

MIROŚLAW A. SUPRUNIUK

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu – Muzeum Uniwersyteckie

*Inne muzeum akademickie
Muzeum Uniwersyteckie w Toruniu w 10-lecie powstania*

ABSTRACT

OTHER ACADEMIC MUSEUMS

University Museum in Toruń on its 10th anniversary

University museums in Poland, like most similar institutions throughout Europe, are generally museums of the history of the academic establishments in which they were created. The University Museum in Toruń is different in this respect. It was established in 2005 out of the need to take care of already existing museum collections, first of all the works of art by Polish artists living abroad and of artists of the Vilnius and Toruń schools. It is not that the Museum doesn't deal with the documentation of the history of science in Vilnius and in Toruń, but its science collection is only marginal.

Keywords: University Museum, Polish art in the world, Nicolaus Copernicus University in Toruń, Marek Żuławski, Konstanty Brandel, Stanisław Frenkiel

Słowa kluczowe: Muzeum Uniwersyteckie, polska sztuka w świecie, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Marek Żuławski, Konstanty Brandel, Stanisław Frenkiel

Muzea uczelniane w Polsce, a także większa część podobnych instytucji w Europie to przede wszystkim muzea historii szkoły akademickiej, w której zostały utworzone. Z reguły też zadania dokumentowania dziejów własnych oraz historii nauki w regionie wpisane są do statutów i misji tych instytucji akademickich. Nic w tym dziwnego; żadne inne muzea w miastach uniwersyteckich nie są w stanie zrobić tego lepiej, a przestrzeń

i budynki akademickie doskonale nadają się do takich prezentacji. Najczęściej też stanowią one część prezentacji historycznej, wzajemnie się uzupełniając. Ale nawet wówczas, gdy wykorzystuje się do tego nowe gmachy, nie znika podstawowy cel powstania takiego muzeum: obecność przeszłości (wielkości) uczelni w dydaktyce historii najnowszej i projektowaniu przyszłości.

Tego rodzaju cel-obowiązek pojmowany jako podnoszenie prestiżu uczelni i promowanie instytucji przez eksponowanie największych osiągnięć i najchwalebniejszych momentów historii, mają także muzea o starszej proveniencji, w których pamiątki historii uniwersytetu nie są okazami najważniejszymi w zbiorach. W tych wypadkach dzieje uczelni prezentowane są bądź to w osobnych salach, bądź na terenie całej szkoły. Czasem, gdy uczelnie posiadają większą liczbę jednostek muzealnych (np. muzea historyczne, przyrodnicze, geologiczne, medyczne czy astronomiczne), jedno z nich poświęcone jest dziejom szkoły. Oprócz przedmiotów kultury materialnej związanych z rozwojem nauki i dydaktyki, prezentuje się tam pamiątki po wybitnych postaciach związanych z uczelnią, ich portrety i świadectwa związków z miejscem ekspozycji. Zauważyć należy, że także „muzea nauk” (takich, jak wspomniane: przyrodnicze, geologiczne, etnograficzne czy np. anatomiczne), umiejscowione z reguły przy instytutach naukowych uniwersytetów, stanowią fragment dziejów tychże uczelni, prezentując zbiory gromadzone w wyniku badań naukowych, poszukiwań terenowych, darów profesury czy zakupów.

Gromadzenie, lub raczej przechowanie przypadkowo znajdujących się w polskich uniwersytetach dzieł sztuki powierza się bibliotekom akademickim, czasem archiwom lub specjalnie utworzonym galeriom w reprezentacyjnych budynkach, historycznych aulach, gabinetach pamięci itp. Sporadycznie są one wyposażeniem gabinetów profesorskich czy sal dydaktycznych (np. na wydziałach artystycznych czy w instytutach zajmujących się konserwacją dzieł sztuki). Z reguły owe dzieła sztuki dokumentują dzieje uczelni. Są spuścizną przeszłości lub elementem wnętrza posiadanych budynków, donacją bogatych przyjaciół, naukowców lub absolwentów, a czasem darem wydarzeń historycznych (np. zbiory podworskie czy powierzone po II wojnie światowej). Ani jedno muzeum akademickie w Polsce nie wpisało do swojego statutu czy programu działalności obowiązku tworzenia kolekcji dzieł sztuki.

MUZEUM UNIWERSYTECKIE

Uniwersytet Mikołaja Kopernika posiada obecnie dwa muzea oraz co najmniej dwie jednostki pretendujące do nazwy „muzeum”. Muzeum Przyrodnicze¹ wzorowane było na analogicznym działającym na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Jego koncepcja powstała jeszcze w latach pięćdziesiątych wśród profesorów Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi, m.in. Jana Prüffera, Jana Walasa i Józefa Mikulskiego. Udało się ją zrealizować dopiero po przeniesieniu wydziału do nowych gmachów na Bielanych w listopadzie 1973 roku. W muzeum zgromadzono m.in. kolekcję motyli, okazy ptaków, głowy zwierząt afrykańskich, materiały kostne itp. Placówka prowadzi działalność oświatowo-dydaktyczną, organizuje wystawy i pokazy dla szkół. Obecnie podlega

¹ <http://www.mp.umk.pl/> [dostęp: 23.03.2014].

Wydziałowi Biologii i Ochrony Środowiska. Muzeum Uniwersyteckie (o którym niżej) powstało w roku 2003. „Muzeum Wydziału Chemii” założone zostało w 2011 roku; „posiada w swoich zbiorach książki autorstwa pracowników wydziału, pamiątki po pracownikach (notatki, przemówienia, skrypty wykładów, rzeczy osobiste) oraz zabytkową aparaturę pomiarową i szkło laboratoryjne”². Swego rodzaju „muzeum” są także zabytkowe pawilony z historycznymi teleskopami w Obserwatorium Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Piwnicach³. Myśl o kolejnym „wydziałowym muzeum” pojawiła się także wśród archeologów, którzy zgromadzili znaczną liczbę artefaktów w czasie wykopalisk, oraz w gronie matematyków i konserwatorów, a także w Collegium Medicum, które do roku 2005 było osobną uczelnią wyższą w Bydgoszczy.

Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie, którego przeszłość i doświadczenia legły u początków tworzenia uniwersytetu w Toruniu, nie posiadał własnego muzeum historycznego, a wystawy na temat dziejów nauki w Wilnie organizowane były w pomieszczeniach Biblioteki Uniwersyteckiej. Istniała natomiast specjalna Sala Senatu USB, w której prezentowane były portrety kolejnych rektorów uniwersytetu, insygnia rektorskie oraz niektóre dokumenty erekcyjne. Salę tę w ostatnich latach odtworzono na litewskim Uniwersytecie Wileńskim. Starsze dzieła sztuki malarskiej i rzeźbiarskiej, odnoszące się do dziejów nauki w Wilnie, prezentowano już przed wojną w kościele uniwersyteckim Świętych Janów. Trudno się zatem dziwić, że twórcy UMK w Toruniu przez długie lata nie brali pod uwagę utworzenia Muzeum Uniwersyteckiego, a rolę miejsc dokumentujących działalność *Alma Matris Thorunensis* spełniały pospołu Biblioteka Uniwersytecka (Dział Dokumentów Życia Społecznego, gdzie trafiały m.in. dary dla rektorów od przedstawicieli zagranicznych uczelni), Archiwum UMK oraz Sala Senatu w Collegium Maius, gdzie prezentowano portrety kolejnych rektorów UMK. Sytuacja zmieniła się na początku XXI wieku.

Pomysł utworzenia Muzeum Uniwersyteckiego w Toruniu powstał na przełomie roku 2000/2001 i bardzo szybko znalazł zrozumienie w oczach ówczesnego rektora UMK prof. Jana Kopcewicza. W niespełna dwa lata, dzięki szczęśliwym zbiegom okoliczności, można było ideę wprowadzić w życie, tak by już w styczniu 2004 roku otworzyć pierwszą ekspozycję. Decyzję rektora „wsparło” kilka wydarzeń: w roku 2000 UMK otrzymał w darze od prof. Wiesława Litewskiego z Krakowa kolekcję ponad 100 obrazów, ikon, mebli i przedmiotów użytkowych sztuki europejskiej i światowej z XVII–XX wieku. Kolekcję powierzono opiece Wydziału Sztuk Pięknych UMK, którego pracownicy przygotowali wystawę w pomieszczeniach Pałacu Dąbskich oraz zbiorczy katalog daru⁴. Wiosną roku 2001 uniwersytet otrzymał w darze od Witolda Leitgebera z Londynu zbiór kilkuset grafik, akwarel i szkiców Konstantego Brandla (1880–1970), jednego z największych polskich grafików XX wieku, żyjącego i tworzącego w Paryżu. Kolekcja prac Brandla była porównywalna z tą, jaką posiada Muzeum Narodowe w Warszawie. Trafiła do Archiwum Emigracji w Bibliotece Uniwersyteckiej, które tworzyło od kilkunastu miesięcy Galerię Sztuki Emigracyjnej, a w roku 2002 przygotowało w gmachu biblioteki dużą wystawę pod nazwą „Mała Galeria Sztuki Emigracyjnej”,

² <http://www.chem.umk.pl/pages-pl/muzeum.html> [dostęp: 23.03.2014].

³ <http://elomaps.com/piwnice/obserwatorium.astronomiczne.umk.html> [dostęp: 23.03.2014].

⁴ *Katalog dzieł sztuki ofiarowanych Uniwersytetowi Mikołaja Kopernika w Toruniu przez profesora Wiesława Litewskiego*, red. J. Flik, J. Poklewski. Toruń 2001, 163, [1] s.

prezentując malarstwo, rzeźbę i grafikę kilkuset artystów polskich tworzących w XX wieku na świecie. Wystawa zyskała spory rozgłos i była recenzowana także poza Polską. Kolejnym wydarzeniem był artykuł *O Muzeum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika*, który ukazał się w piśmie „Głos Uczelni” we wrześniu 2001 roku. Autorami artykułu byli Anna Supruniuk, kierująca wówczas w Bibliotece Uniwersyteckiej Działem Dokumentów Życia Społecznego oraz kierownik Archiwum Emigracji – Mirosław A. Supruniuk. Tekst, który był pierwszym apelem o powołanie Muzeum Uniwersyteckiego, nie mógł, z racji wciąż niewielkiej wiedzy na temat Archiwum Emigracji, wynosić kolekcji sztuki polskiej na świecie ponad inne skarby uniwersyteckie, niemniej wymienił ją w jednym rzędzie z dziełami sztuki wileńskich i toruńskich profesorów oraz pamiątkami po wybitnych rektorach i absolwentach. W konkluzji znalazła się sugestia powołania Komisji Muzealnej, której zadaniem byłoby opracowanie modelu przyszłego muzeum. Artykuł wzbudził niewielkie zainteresowanie na uczelni; „Głos Uczelni” wydrukował zaledwie jeden tekst wspierający ideę. Jednak spodobał się władzom rektorskim. W początkach roku 2002 rektor UMK powołał Komisję ds. Utworzenia Muzeum Uniwersyteckiego, której przewodniczącym wybrany został prof. Jerzy Malinowski. Jednak po kilku miesiącach, zniecierpliwiony brakiem jakichkolwiek rezultatów prac komisji, rektor zawiesił jej prace i wyznaczył Pełnomocnika ds. Utworzenia Muzeum Uniwersyteckiego. Został nim na początku 2003 roku dr Mirosław A. Supruniuk. Zbiegło się to w czasie z kolejnym szczęśliwym wydarzeniem: decyzją prezesa NBP – Leszka Balcerowicza, doktora h.c. UMK, o przekazaniu gmachu po likwidowanym oddziale NBP Uniwersytetowi Mikołaja Kopernika na własność. Adaptacja gmachu, któremu nadano nazwę Collegium Maximum – zarówno z racji wielkości, jak reprezentacyjności – rozpoczęła się wkrótce potem. Pod opieką miejskiego konserwatora zabytków dokonano przebudowy wnętrza. Zachowując zabytkowy charakter pierwotnego układu, detale sufitów, klatki schodowej i okien, dostosowano budynek do nowych celów. Projekt adaptacji wnętrza gmachu, a także wyposażenia sali senatu i przyszłego muzeum (szafy, gabloty, ławy i stele rektorskie) opracował architekt Andrzej Ryczek. Na parterze budynku powstała reprezentacyjna Sala Rektorów UMK, do której przeniesiono portrety rektorów uniwersytetu, które wcześniej zdobiły salę senatu im. Ludwika Kolankowskiego w budynku Collegium Maius. Poniżej portretów, w pionowych gablotach, umieszczono zabytkowe togi rektorskie Ludwika Kolankowskiego (toruńską) i Władysława Dziewulskiego (wileńską) oraz insygnia rektorskie: łańcuch, berło i pierścień. Pierwsze piętro przeznaczono na sale muzealne oraz pokoje gościnne rektora.

Spotkania Komisji Muzealnej nie były jednak zupełnie daremne. W trakcie dyskusji okazało się, że UMK nie posiadał żadnych wartościowych i muzealnych przedmiotów zarówno dotyczących dziejów Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, jak i Uniwersytetu w Toruniu. Również budynek, w którym muzeum otrzymać miało pomieszczenia, nigdy wcześniej nie był z UMK związany. Wyszło na jaw, że także Wydział Sztuk Pięknych UMK nie zadbał o zgromadzenie kolekcji prac swoich najwybitniejszych profesorów i absolwentów, a tym samym i tego rodzaju profil muzeum może być jedynie pomysłem do zrealizowania w przyszłości. Nie mogło zatem być mowy o muzeum historii własnej, tj. Muzeum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. W roku 2003 jedynym muzeum akademickim w Polsce, które mogło być wzorem dla nowo powstającej placówki w Toruniu, było Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jednak ograniczenia wynikające

z braku przedmiotów związanych z dziejami UMK, a także niehistoryczne przestrzenie, a przede wszystkim krótka, bo zaledwie 60-letnia historia, bardzo szybko pokazały, jak niedościgły to wzór. Prof. J. Kopcewicz, któremu bliska była pamięć muzeów wileńskich, zlecił przygotowanie gablot i wystroju pomieszczeń o specyficznym wyglądzie, nawiązującym do lat międzywojennych, typowym dla muzeów historycznych, takich jak np. Muzeum Narodowe w Krakowie – zbiory Hutten-Czapskiego czy Gabinet Anatomiczny USB w Wilnie. Gabloty te, bardzo niepraktyczne, stały się trwałym wyposażeniem pomieszczeń muzeum, które z czasem w większej części trzeba było zasłonić ściankami.

W początkach roku 2003 stworzenie koncepcji Muzeum Uniwersyteckiego powierzono dr. M.A. Supruniukowi. Nie mogąc tworzyć „Muzeum UMK” (z powodów jw.), zaprojektował placówkę muzealną o profilu galeryjnym. Szybko upadł pomysł przeniesienia do nowych pomieszczeń najcenniejszych dokumentów z Archiwum UMK oraz najstarszych rękopisów i cennych księgozbiorów z Biblioteki Uniwersyteckiej. Nie wyraziły na to zgody ani dyrekcja biblioteki, ani władze archiwum. Rektor przekazał do muzeum niewielką kolekcję W. Litewskiego, a z czasem poparł również pomysł, by z Archiwum UMK trafiły do muzeum: kolekcja malarstwa, grafiki oraz rysunku artystów wileńskich i toruńskich, ze spuścizny po prof. Konradzie Górskim (w kolekcji tej znalazły się m.in. obrazy i rysunki Tymona Niesiołowskiego i Bronisława Jamontta), cenna toga wileńska oraz skrzynia z insygniami rektorskimi. Należy dodać, że muzeum przejęło również nieliczne przypadkowe pamiątki po profesorach UMK (np. po prof. A. Hutnikiewiczu) oraz kilka materialnych świadectw szczególnie ważnych dla historii UMK wydarzeń, takich jak wizyta Jana Pawła II (dary papieskie, fotel papieski i krzesła z podestu).

Dla dra Supruniuka, który od kilku lat zabiegał o miejsce dla gromadzonych w Archiwum Emigracji dzieł sztuki, możliwość stworzenia muzeum była szansą na rozwój kolekcji sztuki polskiej na świecie. I do tej koncepcji przekonał rektora. Możliwe to było dlatego, że jesienią tego samego roku M. Supruniuk objął w wyniku konkursu stanowisko dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej, po zmarłym Stefanie Czai, jednym z największych orędowników powołania muzeum. Nowy dyrektor biblioteki i równocześnie Pełnomocnik ds. Muzeum zaproponował rektorowi utworzenie Muzeum Uniwersyteckiego w strukturze Biblioteki Uniwersyteckiej, a w przyszłości – o ile uda się uzyskać odpowiednie finanse – jego usamodzielnienie na wzór Muzeum UJ. Zaproponowana przez niego nazwa: Muzeum Uniwersyteckie w Toruniu – stała się obowiązująca. Z czasem potwierdzeniem nazwy była zawieszona na płocie okalającym Collegium Maximum tabliczka.

Wzorem ideowym i niedościgłym dla Muzeum Uniwersyteckiego były instytucje brytyjskie, takie jak The Ashmolean Museum w Oxford, Victoria & Albert Museum w Londynie, czy amerykańskie: Smart Museum of Art w The University of Chicago oraz Cantor Arts Center w Stanford University. To, co łączy te instytucje, to gromadzenie w jednym miejscu unikatowych kolekcji dzieł sztuki, przedmiotów kultury materialnej oraz wszelkiego rodzaju dokumentacji na ich temat, a także prowadzenie i rozwijanie badań naukowych, publikacja prac, wspieranie dydaktyki i organizacja prezentacji publicznych. I jeszcze jeden wspólny mianownik – sposób powstania kolekcji. Każda z tych instytucji, zanim uzyskała pozycję pozwalającą na drogie zakupy, tworzona była z więk-

szych i mniejszych bardzo różnorodnych darów, drobnych kolekcji zbieranych przez amatorów, pasjonatów i podróżników, przedmiotów, które miały wartość dla ich posiadaczy, a czasem przedmiotów, których wartość odkryto dopiero po latach. Przypadkowe obiekty mogły stanowić temat prac naukowych, ale też uzupełnienie prowadzonych w innych miejscach kwerend.

Dla Muzeum Uniwersyteckiego w Toruniu – naturalnie *toutes proportions gardées* – ta początkowa wielość i przypadkowość, a także brak związków z uniwersytetem miały być uzupełnione wielką liczbą dokumentów. W Bibliotece Uniwersyteckiej dr Anna Supruniuk rozpoczęła poszukiwanie i gromadzenie dokumentacji fotograficznej dotyczącej uniwersytetu w Wilnie i początków UMK, a Archiwum Emigracji zintensyfikowało poszukiwanie spuścizn archiwalnych po artystach plastykach polskich z emigracji. Gromadzone materiały, zarówno kolekcja dzieł sztuki i przedmiotów, jak i dokumenty archiwalne, miały stanowić ofertę dla prac studenckich, materiał do ćwiczeń i dydaktyki dla historyków nauki, muzealników, konserwatorów czy historyków sztuki. Różnorodność i jednostkowa wartość posiadanych przedmiotów zwiększać miały zakres zainteresowania studentów różnych kierunków studiów. Najważniejszą kolekcją muzeum miały być zbiory emigracyjne. Niestety, bardzo szybko okazało się, że przydzielone muzeum pomieszczenia w wielkim gmachu dawnego banku są zbyt małe na realizację projektu. W ciągu roku 2004 do magazynów (dawnego skarbcza bankowego) powoli adaptowanych na potrzeby muzealne, przenoszono dzieła sztuki, meble i przedmioty z różnych oddziałów uniwersytetu. Magazyny pomieściły jedynie część dzieł sztuki (malarstwo, rzeźbę) polskich emigrantów. Jedno pomieszczenie administracyjne pozwoliło na wygospodarowanie stanowiska pracy dla kustosa opiekującego się stałą ekspozycją. Pomimo starań i zabiegów, kolejni rektorzy nie znaleźli uzasadnienia dla przekazania muzeum nowych pomieszczeń, oddając je Uczelnianemu Centrum Informatycznemu (UCI), które stało się głównym gospodarzem budynku. Tym samym do czasu uzyskania większych przestrzeni kolekcje sztuki (papier i część malarstwa) oraz zbiory dokumentacyjne zostały w Bibliotece Uniwersyteckiej, w Archiwum Emigracji i innych oddziałach.

Na wniosek dyrektora biblioteki zatrudniono w roku 2004 młodego muzealnika, Sławomira Majocha, którego zadaniem było nadzorowanie remontu pomieszczeń i przygotowanie pierwszych ekspozycji.

19 lutego 2005 roku Muzeum Uniwersyteckie w Toruniu zainaugurowało działalność przygotowanymi z tej okazji dwiema wystawami. Pierwszą była ekspozycja pamiątek i fotografii związanych z nadaniem jesienią 2004 roku tytułu doktora h.c. UMK Papieżowi – Janowi Pawłowi II. Pokazano na niej m.in. dary papieskie oraz fotel zaprojektowany i wykonany specjalnie z okazji wizyty papieża w auli UMK w 1999 roku. Druga wystawa prezentowała ponad 100 grafik najwybitniejszego polskiego akwafortysty I połowy XX wieku – Konstantego Brandla. Uniwersytet otrzymał w darze od siostrzeńca Brandla, Witolda Leitgebera z Londynu, ponad 1000 prac graficznych, rysunków, akwarel, gwaszy i pamiątek po artyście. Brandel, mieszkający w latach 1903–1970 w Paryżu, stworzył własny, niepowtarzalny styl oparty na świadomym nawiązywaniu do tradycji kultury śródziemnomorskiej, wnikliwej obserwacji natury, przeżywaniu doświadczeń samotności i fascynacji architekturą paryskich katedr. Odwagą rycin erotycznych, inspirowanych sztuką hinduską i japońską, wyprzedził nie tylko całą sztukę polską, ale również sztukę francuską początków XX wieku. Był też niezrównanym autorem eks-

librisów. Prace Brandla znajdują się we wszystkich największych muzeach świata, z narodowymi muzeami w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Monachium i Warszawie na czele.

Misja i zasady funkcjonowania Muzeum Uniwersyteckiego

Tworząc Muzeum Uniwersyteckie, toruńska uczelnia odwoływała się do tradycji muzealnych takich uniwersytetów, jak krakowski, warszawski, wrocławski czy wileński. Ponieważ jednak, w porównaniu z uczelniami wymienionymi wcześniej, nie posiada historycznych wnętrz, świadectw, artefaktów czy dokumentów równie długiej historii własnej, którymi mogłaby się chwalić, muzeum musiało mieć inny charakter. Powstał pomysł, by łączyło ono rolę opiekuna tradycji i symboli uniwersytetu z tworzeniem nowoczesnego warsztatu do badań dla historyków sztuki i kultury. Ten drugi cel – na wzór uniwersytetów amerykańskich – był możliwy do realizacji dzięki wspaniałomyślności wielu osób i darom z całego świata. Pozwoliło to myśleć z optymizmem o możliwości poszerzenia zbiorów o obiekty związane z różnymi kulturami. I rzeczywiście, już po powstaniu muzeum, polski malarz mieszkający w Londynie, Aleksander Werner, podarował uniwersytetowi kolekcję ponad stu przedmiotów kultury materialnej, a w jej składzie: szkło rzymskie, ceramikę grecką i prekolumbijską, afrykańską broń i rzeźbę, etruską terakotę, hinduskie przedmioty artystyczne i broń arabską, powstałe między II wiekiem p.n.e. a wiekiem XIX n.e.⁵

W roku 2006, po roku działalności, przygotowano dokument zatytułowany *Misja i zasady funkcjonowania Muzeum Uniwersyteckiego*, który został umieszczony w Internecie. Czytamy w nim:

Muzeum Uniwersyteckie na wzór podobnych instytucji na świecie łączy funkcje reprezentacyjne z muzealnymi, naukowymi i dydaktycznymi. Z racji stosunkowo krótkiej historii UMK, nie ogranicza się wyłącznie do dokumentowania dziejów i dorobku toruńskiej Almae Matris, ale stara się być instytucją propagującą kulturę i sztukę narodową i światową, a także służącą do celów dydaktycznych. Dlatego nazwa: Muzeum Uniwersyteckie w Toruniu, zamiast: Muzeum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Misja Muzeum realizowana jest w formie wystaw stałych i wystaw czasowych oraz poprzez działalność naukową i dydaktyczną. Stała wystawa prezentuje świadectwa i pamiątki związane z historią UMK: togi rektorskie i insygnia władzy rektorskiej oraz malarstwo: galerię portretów rektorów. Zorganizowana została ona w Sali Rektorów na parterze budynku. Stałą wystawą jest też ekspozycja mebli i przedmiotów światowej kultury materialnej w gablotach na korytarzu I piętra oraz malarstwa europejskiego na ścianach tamże.

⁵ Darowizna A. Wernera wymaga opracowania, tymczasem zaledwie niewielki jej fragment stał się przedmiotem badań naukowych: S. Majoch, M. Baka-Thais, *Afrykanika z kolekcji Aleksandra Wernera w zbiorach Muzeum Uniwersyteckiego w Toruniu*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo XLIII, Toruń 2012, s. 451–476; I. Głuszek, E. Kozłowska, S. Majoch, M. Olszta-Bloch, *Ancient pottery and glass from the collection of the University Museum in Toruń. Ceramika i szkło antyczne w zbiorach Muzeum Uniwersyteckiego w Toruniu*, Toruń, UMK, 161 s. – Katalogi zbiorów Muzeum Uniwersytetu w Toruniu, t. 2.

Wystawy czasowe zaprezentują najcenniejsze zbiory własne oraz innych instytucji. Pokazywane są w trzech amfiladowo łączonych salach na I piętrze.

Misja Muzeum wypełnia następujące funkcje:

a) **Funkcja reprezentacyjna** wynika z faktu lokalizacji Muzeum w zabytkowym budynku, w pomieszczeniach sąsiadujących z gabinetem reprezentacyjnym JM Rektora. W przyszłości funkcje reprezentacyjne Muzeum powinny być wykorzystywane do celów promocyjnych Uniwersytetu.

b) **Funkcja muzealna** to gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie (w formie wystaw i dla potrzeb popularyzacji zbiorów w innych muzeach) dzieł sztuki i przedmiotów kultury materialnej. Zakres gromadzonych zbiorów związany jest z możliwościami finansowymi Muzeum; kierunki określone są tradycją i historią UMK (zbiory związane z Wilnem i Toruniem) oraz osiągnięciami w budowaniu unikatowych kolekcji w przeszłości (sztuka polska na świecie). Poza cennymi darami, które mogą mieć charakter przypadkowy i różną wartość, ale stanowią bardzo cenny materiał badawczy i dydaktyczny (np. dar prof. W. Litewskiego czy dar Aleksandra Wernera), Muzeum skupia się na budowaniu zasobu unikatowego, który w przyszłości pozwoli na organizowanie wystaw własnych oraz kształcenie fachowców w dziedzinach pomijanych w innych ośrodkach naukowych w Polsce i na świecie.

c) **Funkcja naukowa.** Muzeum Uniwersyteckie jest instytucją wspomagającą działalność naukową uczelni. Muzeum prowadzi badania naukowe samodzielnie: dotyczą one badań proveniencyjnych, atrybucyjnych, opracowywania zbiorów, popularyzowania wyników w formie wystąpień naukowych, publikacji itd. Jest to rola pracowników Muzeum oraz osób funkcjonujących w ramach muzealnych grantów badawczych. Z drugiej strony, materiał gromadzony w Muzeum stanowi wszechstronny warsztat do podstawowych badań naukowych dla studentów (prace magisterskie i dyplomowe) oraz pracowników naukowych UMK, dla których poszczególne obiekty w Muzeum stanowić mogą uzupełnienie studiów szerszych. Naturalnym uczestnikiem procesu badawczego powinna być kadra i studenci Wydziału Sztuk Pięknych i Wydziału Nauk Historycznych. W przyszłości Muzeum i wspomniane wydziały będą mogły prowadzić wspólne projekty badawcze. Muzeum inspiruje prace magisterskie i doktorskie na tematy związane ze zbiorami w nim gromadzonymi.

d) **Funkcje dydaktyczne.** Muzeum uczestniczy w procesie dydaktycznym uniwersytetu. Dotyczy to zbiorów, pomieszczeń oraz pracowników. W przyszłości zajęcia dla studentów odbywać się będą w pomieszczeniach wystawowych oraz w Sali Rektorów. Można sobie wyobrazić zajęcia z wykorzystaniem oryginalnych dzieł sztuki i przedmiotów zgromadzonych w Muzeum, organizowanie odczytów, wystaw i pokazów dla studentów UMK. Muzeum powinno być najważniejszym ośrodkiem biorącym udział w nauczaniu i propagowaniu historii i dorobku UMK, jego wybitnych pracowników i absolwentów, oraz nauki w Wilnie i Toruniu. W Muzeum powinny być realizowane praktyki studenckie i staże lub ćwiczenia z zakresu muzealnictwa, konserwacji, dokumentacji naukowej, dokumentacji fotograficznej, ochrony zabytków, historii sztuki, kulturoznawstwa, historii emigracji, historii nauki i uniwersytetu itd.⁶

Przyjęte założenie, że Muzeum Uniwersyteckie ma być „placówką muzealno-badawczą”, a nie jedynie izbą pamięci, wynikało – jak zaznaczono wcześniej – z posiadania niewielkiej liczby przedmiotów dokumentujących historię własną oraz dzieje nauki

⁶ Informacje zawarte na stronach MU: on-line, www.muzeum.umk.pl/onas.html [dostęp: 22.03.2014].

w Wilnie i Toruniu. Nie rezygnowano jednak z konieczności gromadzenia dzieł sztuk plastycznych wileńskich i toruńskich malarzy i rzeźbiarzy oraz związanych z działalnością wileńskich i toruńskich szkół plastycznych, zwłaszcza w kontekście rozwoju Wydziału Sztuk Pięknych UMK. W dokumencie jest ponadto mowa o konieczności gromadzenia, dokumentowania i upowszechniania świadectw materialnej historii nauki w Wilnie i Toruniu powstałych przed rokiem 1945, gromadzenia starej i cennej aparatury badawczej i sprzętu laboratoryjnego oraz przedmiotów, pamiątek osobistych, fotografii i dokumentów związanych z działalnością UMK oraz jej wybitnych pracowników i absolwentów. Przede wszystkim jednak dokument zwraca uwagę na potrzebę poszukiwania i pozyskania materiałów związanych z nauką i edukacją w Toruniu oraz dotyczących działalności Uniwersytetu Wileńskiego i Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Zaznaczono również konieczność wykorzystania posiadanych zbiorów w organizowanych ekspozycjach stałych i czasowych. Wystawy mogą być trojako rodzaju:

a) Monograficzne lub okolicznościowe ekspozycje przygotowane przez Muzeum Uniwersyteckie na podstawie zbiorów własnych lub użyczonych (np. depozytów). Wystawy takie wspierają starania o pozyskiwanie nowych obiektów do muzeum, a jednocześnie informują potencjalnych badaczy o posiadanych zbiorach. Wystawy mogą być organizowane wspólnie z innymi instytucjami lub w innych pomieszczeniach.

b) Monograficzne (dyplomowe) ekspozycje sztuki lub tematyczne przygotowane przez studentów i doktorantów Wydziału Sztuk Pięknych i Wydziału Nauk Historycznych, będące rezultatem ich pracy naukowej (bez względu na pochodzenie zbiorów). Także wystawy realizowane w ramach grantów ogólnopolskich.

c) Prezentacja najlepszych pod względem artystycznym lub naukowym, a zgodnych z polityką wystawienniczą Muzeum Uniwersyteckiego ekspozycji, przygotowanych przez inne ośrodki i instytucje muzealne i naukowe. Wystawy takie są nieodłącznym elementem współpracy instytucji muzealnych i poszerzają ofertę badawczą uniwersytetu. Naturalnie, również wystawy przygotowane przez muzeum mogą być eksponowane w innych muzeach, czy galeriach⁷.

„Misja Muzeum” jest dokumentem, który tworzy perspektywę rozwoju instytucji w przyszłości. Równomierny rozwój wszystkich kierunków gromadzenia, kształcenie kadr, działalność naukowa i dydaktyczna w szerokim zakresie możliwe będą dopiero po usamodzielnieniu się muzeum, uzyskaniu rangi jednostki statutowej oraz pozyskaniu odpowiednich finansów. Tymczasem realizowane są przede wszystkim zadania związane z działalnością wystawienniczą oraz gromadzeniem i rejestracją zbiorów.

Sztuka polska na świecie w zbiorach Muzeum Uniwersyteckiego

Obok dzieł sztuki skończonych, niedoścignionych arcydzieł tworzonych z rozmachem i pasją, jakich nie powstydziłyby się największe muzea w Paryżu, są w kolekcji Muzeum Uniwersyteckiego w Toruniu papierowe ślady zaniechań i nietrafnych poszukiwań metafory, obiekty mizerne i próby warsztatowe, których jedyną racją bytu jest to, że wyszły spod ręki artysty zagubionego wśród londyńskich mgieł, wieżowców Manhatta-

⁷ *Ibidem*.

nu, wąskich ulic Jerozolimy lub paryskiego Montmartre'u. Prace malarskie, rzeźbiarskie i graficzne uzupełniają – jak napisałem wcześniej – gromadzoną od 20 lat dokumentację archiwalną, publikacje książkowe, czasopisma, katalogi wystaw, foldery i plakaty, fotografie i filmy. Czasem owe dokumenty i dzieła sztuki są jedynymi śladami obecności artystów w świecie sztuki. I jedynymi śladami ich życia.

W pierwszym okresie działalności Muzeum Uniwersyteckie zagospodarowywało otrzymane przestrzenie. Pierwsze wystawy realizowane były z kolekcji własnych i zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej (w tym również ze zbiorów Archiwum Emigracji). Przygotowując w czerwcu 2005 roku stałą ekspozycję w korytarzu prowadzącym do gabinetu JM Rektora, przed amfiladą sal wystawowych, autor ekspozycji, S. Majoch, wykorzystał obrazy olejne oraz rzeźby z kolekcji wspomnianego W. Litewskiego. Z czasem ekspozycja została wzbogacona o przedmioty kultury materialnej z daru A. Wernera (rzeźba afrykańska i hinduska, szkło rzymskie oraz ceramika andyjska i śródziemnomorska) oraz wazę etruską подарowaną przez Izabellę Godlewską de Aranda. Czasowo uatrakcyjniła je srebrna oprawa z biblioteki zamkowej Albrechta Hohenzollerna⁸.

Aż do roku 2007, zatem przez pierwsze dwa lata funkcjonowania muzeum, prace artystów plastyków polskich i polskiego pochodzenia tworzących na emigracji, także te подарowane lub kupione dla biblioteki po powstaniu muzeum, gromadzone były w Archiwum Emigracji, uzupełniając posiadany już zasób. Uznano, że tworzenie nowej, muzealnej kolekcji sztuki emigrantów, z osobnym inwentarzem, w sytuacji, gdy obie instytucje, tj. Archiwum Emigracji i Muzeum Uniwersyteckie, funkcjonowały w strukturze Biblioteki Uniwersyteckiej, spowoduje bałagan i uniemożliwi ich właściwe opracowywanie. Nie bez znaczenia było również przekonanie, że niepotrzebne jest tworzenie dwóch instytucji zajmujących się gromadzeniem spuścizn emigracyjnych. Muzeum posiadało wówczas jednego pracownika i opieka nad kolekcją W. Litewskiego oraz organizacja wystaw wypełniały jego obowiązki.

Nie znaczy to, że sztuka polska na świecie nie była obecna w działalności muzeum. Przeciwnie, dzięki współpracy Archiwum Emigracji i muzeum, co najmniej połowa z liczby wystaw w ciągu każdego roku realizowana była z wykorzystaniem dzieł artystów emigrantów znajdujących się w zbiorach biblioteki.

Jesienią 2005 roku, z inicjatywy Agaty Tuszyńskiej, zainteresowanej wówczas napisaniem książki biograficznej o Meli Muter, doszło do spotkania dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej z Bolesławem i Liną Nawrockimi, właścicielami największej w Polsce kolekcji prac wybitnej polskiej malarki. Nawrococy przez pół wieku starali się przywrócić twórczość M. Muter muzeom i miłośnikom sztuki w Polsce; organizowali wystawy, finansowali katalogi i zabiegali o zainteresowanie badaczy oraz polskich instytucji naukowych. Mając na uwadze większe możliwości uniwersytetu w propagowaniu dorobku artystycznego malarki, Nawrococy zdecydowali się podarować do zbiorów Archiwum Emigracji całe jej archiwum. W latach 2006–2007 zostało ono uporządkowane i przekazane Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu. Kilka miesięcy później doszło do podpisania „Umowy depozytowej” i również kolekcja dzieł sztuki znalazła się w murach uniwersytetu. Depozytem stała się cała kolekcja malarstwa i rysunku École de Paris, oprócz prac Muter, również obrazy i rysunki Leopolda Gottlieba, Eugeniusza Zaka, Lu-

⁸ *Muzeum Uniwersyteckie w Toruniu – pierwsze pięć lat*. Toruń 2010, [4] s.

dwika Marcoussisa, Alicji Halickiej, Józefa Pankiewicza, Władysława Jahla, Henryka Berlewiego i innych⁹.

Depozyt Nawrockich spowodował zmianę myślenia o budowaniu kolekcji sztuki polskiej na świecie w Muzeum Uniwersyteckim. Decyzja nie była łatwa i nie od razu została w pełni zrealizowana. Obie instytucje – zarówno Archiwum Emigracji, jak i muzeum – łączyła swoista „unia personalna” wewnątrz biblioteki. Kierował nimi ówczesny dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej, a liczne zadania, takie np. jak organizacja wystaw, przygotowywanie folderów czy akcesja spuścizn archiwalnych, wykonywali wspólnie wszyscy pracownicy obu jednostek. Ta symbioza widoczna jest zwłaszcza w spisie kuratorów i realizatorów wystaw muzealnych, wśród których występują również pracownicy archiwum: Joanna Krasnodębska, Aneta Jadowska i Paulina Matysiak.

Argumentem za tworzeniem własnej, odrębnej, muzealnej kolekcji sztuki polskiej na świecie stała się duża darowizna Maryli Żuławskiej, przekazana w częściach w roku 2004, a zwłaszcza w latach 2005 i 2006. W dwóch dużych transportach z Londynu i Brighton przywieziona została kolekcja malarstwa i rysunku Marka Żuławskiego i jego drugiej żony Haliny Korn oraz zbiór dzieł sztuki z londyńskiej Drian Galleries Halimy Nałęcz, działającej w latach 1957–1998. Pierwsze prace z Drian trafiły już w roku 2005. Było to kilkadziesiąt obrazów olejnych, głównie prace Halimy Nałęcz¹⁰. W roku następnym, dzięki życzliwości Maryli Żuławskiej, opiekującej się spuścizną H. Nałęcz w oddziale Drian Gallery w Brighton na południu Wielkiej Brytanii, możliwe było pozyskanie do zbiorów sztuki Archiwum Emigracji kolekcji obrazów, rysunków, grafiki i rzeźb brytyjskich oraz polskich. Transport, liczący prawie 200 dzieł sztuki i ponad 20 pudeł archiwaliów, dotarł do Torunia w kwietniu 2006 roku. Były to przede wszystkim prace właścicielki Drian – ponad 40 obrazów olejnych, gwaszy, rysunków tuszem i grafik polskiego autorstwa – oraz dzieła artystów wystawiających w Brighton: Denisa Bowena i Basila Alkazzi. Wśród prac artystów polskich mieszkających na emigracji, do zbiorów archiwum trafiły rysunki, grafiki, obrazy i rzeźby m.in. Henryka Berlewiego, Józefa Czapskiego, Lutki Pink, Andrzeja Kuhna, Józefa Piwowara, Ireny Zack oraz Witolda Kawalca.

Archiwalia, zwłaszcza dokumentacja papierowa i fotograficzna Drian Galleries, obrazująca cztery dziesięciolecia działalności galerii, w tym: fotografie prac artystów czy ze spotkań towarzyskich i wernisaży, faktury, rachunki i umowy, spisy obrazów, informacje o artystach, zaproszenia na wystawy, katalogi i foldery wystaw, wycinki prasowe, zostały złożone w Archiwum Emigracji. Jednak wielka liczba prac olejnych oraz rzeźb spowodowała, że podjęto decyzję, by całość daru znalazła się w Muzeum Uniwersyteckim.

Kolekcja prac i dokumentacja archiwalna działalności Marka Żuławskiego i jego drugiej żony – Haliny Korn – liczy ponad 1,5 tys. obiektów. Są to obrazy olejne, akryle, rzeźby, gwasze, litografie, plakaty, prace warsztatowe (szkice, rysunki) oraz księgozbiór.

⁹ M.A. Supruniuk, *Bolesław Nawrocki* [w:] *Mela Muter: Malarstwo/Peinture*, Toruń 2010 s. 37–39. Niestety, w roku 2012 rektor UMK zdecydował, by zwrócić depozyt rodzinie Nawrockich.

¹⁰ [M. Kruczkiewicz] (mkr), *Obrazy z emigracji. Dzieła Marka Żuławskiego darowane Uniwersytetowi*, „Nowości” 2004, nr 158 (8.07.2004) s. 6; J. Krasnodębska, *Dary z Londynu*, „Głos Uczelni” 2005, nr 6, s. 24–25; M.A. Supruniuk, *Maryla Żuławska – z przeszłości dla przyszłości*, „Głos Uczelni” 2014, nr 3–4, s. 15.

Wśród prac malarskich przeważają kompozycje wielkich rozmiarów. Archiwum otrzymało także stojącą w pracowni Żuławskiego dziewiętnastowieczną wiktoriańską sztalugę oraz jego paletę malarską¹¹. Także w wypadku tej darowizny spuścizna papierowa została złożona w archiwum, a dzieła malarskie i rzeźby w muzeum.

Trzecim okazałym zespołem, który (podobnie jak poprzednie) w swojej części artystycznej trafił do Muzeum Uniwersyteckiego, współtworząc jego zasób „emigracyjny”, była kolekcja prac Marka Oberlandera. W roku 2007, dzięki pomocy Janiny Jasińskiej-Luterek, malarki mieszkającej już wówczas pod Paryżem, Halina Oberlander, wdowa po zmarłym w 1978 roku malarzu, podjęła decyzję o podarowaniu muzeum kilkuset prac Marka Oberlandera z niemal nieznanego w Polsce, nicejskiego okresu jego twórczości. Wszystkie znajdowały się jednak w domu na południu Francji. W lutym 2008 roku Mariusz Wołos oraz Mirosław Supruniuk polecili do Nicei, by nadzorować przejmowanie spuścizny, którą następnie w całości przewieziono samochodem do Torunia. W Toruniu, zgodnie z decyzją darczyńcy, spuścizna została podzielona na trzy części, z których mniejsze otrzymali: wdowa oraz muzeum w Radomiu. Część trzecia, największa, weszła do zbiorów Muzeum Uniwersyteckiego. Stanowi ją kilkanaście obrazów olejnych oraz blisko 250 akwarel, gwaszy i rysunków, uzupełnionych o przedmioty osobiste, księgozbiór i spuściznę archiwalną, która znalazła się w Archiwum Emigracji¹².

Ostatnią dużą kolekcją, jaką złożono w Muzeum, były prace malarskie i graficzne Stanisława Frenkla, podarowane przez córkę – Oleńkę Frenkiel. Współpraca wybitnego malarza londyńskiego – pedagoga, profesora London University, członka London Group – z Archiwum Emigracji zapoczątkowana została jeszcze w latach dziewięćdziesiątych. W roku 1998 ukazały się eseje Frenkla o sztuce pt. *Kożuchy w chmurach*, w serii Archiwum Emigracji w opracowaniu i ze wstępem Jarosława Koźmińskiego, a malarz zaprojektował znak graficzny archiwum używany w korespondencji oraz jako okładka czasopisma. Rok później odbyła się promocja *Kożuchów* w Londynie, z udziałem Frenkla. Po śmierci malarza w roku 2001 wdowa podarowała archiwum jeden jego obraz olejny. Późną wiosną roku 2010, po latach zabiegów Mirosława A. Supruniuka oraz przede wszystkim mieszkającego w Wielkiej Brytanii Jarosława Koźmińskiego, Muzeum Uniwersyteckie otrzymało w darze archiwum Stanisława Frenkla oraz ponad 100 obrazów olejnych, rysunków i grafik. Darczyńcą była Oleńka Frenkiel, córka malarza, znana brytyjska dziennikarka telewizyjna. Darowiznę uzupełnia prawie 200 obrazów stanowiących wieloletni depozyt. Tym samym Muzeum Uniwersyteckie w Toruniu, obok Uniwersytetu Londyńskiego, stało się drugim miejscem mogącym pochwalić się dużą kolekcją prac tego malarza¹³.

Nie sposób wymienić i omówić szczegółowo wszystkich darów, kolekcji czy choćby zespołów kilku prac tego samego artysty, znajdujących się w zbiorach muzeum. Zmierzając do połączenia w przyszłości obu instytucji w jedną, zaprzestano zastanawiania się, które z kolekcji archiwum powinny być przeniesione do muzeum i odwrotnie. Dzieła sztuki i archiwalia emigracyjne są dziś jedynym obszarem zabiegów i poszukiwań

¹¹ D. Czyżak, *Zbiory Drian Galleries*, „Głos Uczelni” 2006, nr 12, s. 20.

¹² [Supruniuk Mirosław A.] (M.A.S.), *Cenne nabytki w Bibliotece Uniwersyteckiej*, „Głos Uczelni” 2007, nr 3, s. 11.

¹³ J.W. Sienkiewicz, *Królewski dar dla Muzeum Uniwersyteckiego*, „Głos Uczelni” 2010, nr 11, s. 20–21.

nowych obiektów dla muzeum, prowadzonym systematycznie. Naturalnie, muzeum przyjmuje także inne dary, zwłaszcza te związane z dziejami nauki w Wilnie i Toruniu, ale są one bardzo sporadyczne.

Darowizny stanowią niemal 95% posiadanych zbiorów. Jedyne nieliczne prace pozyskiwane są w ramach wymiany i tylko pojedyncze (uzupełniające większe kolekcje) kupowane na aukcjach lub od kolekcjonerów. Najczęściej darczyńcami są sami artyści lub członkowie ich rodzin, czasem kolekcjonerzy i przypadkowi posiadacze, obdarowani przez artystę. Wielu artystów przekazuje do archiwum systematycznie swoje obrazy, rysunki i grafiki oraz przede wszystkim dokumenty. Uniwersytet z reguły opłaca transport, czasem także pakowanie, a po przyjeździe do Torunia opiekę konserwatorską oraz czynności związane z inwentaryzacją, przechowywaniem, udostępnianiem i promocją.

Wielka Brytania. Opisano wyżej częstotliwość dużych darów dzieł sztuki przede wszystkim z Wielkiej Brytanii, zarówno tych towarzyszących archiwaliom, jak i samodzielnych darowizn. Rezultatem tego kierunku pozyskiwania prac plastycznych jest struktura kolekcji, w której malarstwo, rzeźba, rysunek i grafika artystów polskich tworzących na Wyspach Brytyjskich jest najpełniej i najszerzej reprezentowana. Zarówno gdy weźmiemy pod uwagę liczbę prac, jak i nazwiska artystów.

Maryli Żuławskiej zawdzięcza archiwum i muzeum także inne duże dary z Londynu, m.in. spuściznę artystyczną Zygmunta Turkiewicza, malarza i rysownika, oraz Jana Kępińskiego, rzeźbiarza, scenografa, malarza i fotografa, który największą sławę zdobył w papiero- i metaloplastyce (oba zespoły to dar Pauliny Kępińskiej). Spuścizna Kępińskiego zawiera bezcenne dokumenty działalności artystycznej Polaków w niemieckich obozach jenieckich. Na szczególną uwagę zasługuje również zbiór kilkudziesięciu prac malarskich oraz ponad 300 grafik, rysunków i szkiców Zygmunta Turkiewicza. Turkiewicz – którego wystawa w Muzeum Narodowym w Krakowie w latach osiemdziesiątych stała się wielkim wydarzeniem – był również historykiem i krytykiem sztuki, współpracownikiem paryskiej „Kultury” i „Orła Białego”. Najciekawszy w kolekcji Muzeum Uniwersyteckiego jest zespół jego akwarel i rysunków powstałych pod Monte Cassino, publikowanych w części w 1944 roku¹⁴.

Jednym z cenniejszych zbiorów artystycznych jest archiwum wspólnie z kolekcją rysunków, gwaszy, pastelii, rzeźb i obrazów olejnych Jana Mariana Kościalkowskiego (ps. Marian), malarza, rzeźbiarza i rysownika zmarłego w Anglii (podarowane przez wdowę Lidię Kruszyńską-Kościalkowską). Trafiło ono do Torunia w częściach: latem 1997 oraz jesienią 2002 roku.

Niezwykle cenna w kontekście potencjalnych badań naukowych wydaje się podarowana przez malarza mieszkającego obecnie w Padwie – Ryszarda Demela, kolekcja rysunków, grafik oraz przede wszystkim pieczołowicie zebranych dokumentów na temat działalności grupy polskich malarzy-żołnierzy studiujących i wystawiających w Rzymie (1945–1947) i później w Wielkiej Brytanii. Archiwum zawiera korespondencję, dokumentację wystaw i spotkań, ulotki, wycinki prasowe, dokumenty osobiste, fotografie, filmy wideo itd. Szczególnie wartościowa jest dokumentacja działalności „Grupy 49”, jednego z nielicznych polskich ugrupowań artystycznych na Wyspach Brytyjskich.

¹⁴ [Z. Turkiewicz], *Montecassino: szkice Zygmunta Turkiewicza z walk 2 Polskiego Korpusu*. Roma 1944, XV, [1], 78 s.

Dopełnieniem tej dokumentacji są duże kolekcje dzieł sztuki członków „Grupy”: Leona Piesowockiego, Janusza Eichlera, Kazimierza Dźwiga, Tadeusza Znicz-Muszyńskiego i Aleksandra Wernera, zawierające dokumentację działalności artystycznej (katalogi wystaw, foldery, plakaty, dokumentacja fotograficzna) oraz zbiór kilkuset prac malarskich (oleje, akwarele), rysunków, szkiców i grafik z różnych lat twórczości (również z lat wojny i zsyłki). Muzeum posiada również pojedyncze prace innych członków „Grupy”: Andrzeja Bobrowskiego, Tadeusza Beutlicha, Janiny Baranowskiej, Mariana Bohusza-Szyszko, Antoniego Dobrowolskiego, Piotra Mleczki. Do „Grupy 49” należał również wspomniany M. Kościałkowski.

Stefania Kossowska -- której pierwsza darowizna z 1994 roku w postaci archiwum tygodnika literackiego „Wiadomości” zainicjowała powołanie Archiwum Emigracji¹⁵ – likwidując w końcu lat dziewięćdziesiątych dom, przekazała do Torunia zbiór pamiątek i dokumentację fotograficzną działalności artystycznej męża – Adama Kossowskiego, malarza i rzeźbiarza, zmarłego w roku 1985. Dar zawierał również oryginalne prace malarskie, rysunki i szkice, grafikę i niewielkie rzeźby ceramiczne, a także część wyposażenia pracowni malarskiej (sztalugę podróżną, paletę, pędzle, narzędzia) i księgozbiór.

Część archiwum Mariana Kratochwila, malarza zmarłego w 1997 roku w Londynie, podarowana przez brata – Zbigniewa i jego córkę Ewę Gubałę, zawiera przede wszystkim unikatowe dokumenty: publikacje książkowe o malarzu, katalogi wystaw, dyplomy, listy (do brata i przyjaciół oraz korespondencje z instytucjami posiadającymi prace Kratochwila), album z fotografiami i kasety z filmami dokumentalnymi o artyście. Dopełnieniem archiwum były dwa szkicowniki przedwojenne, zbiór kilkudziesięciu rysunków z lat dwudziestych i trzydziestych oraz pięć płócien.

Należy wymienić jeszcze kilka mniejszych kolekcji związanych z Wielką Brytanią: rysunki Jankiela Adlera (dar Liane i Davida Aukin), zespół prac malarskich i graficznych Zdzisława Ruszkowskiego (głównie ze spuścizny Stefania Kossowskiej i Jerzego Pietrkiewicza oraz daru Davida Aukina), wspomnianą wcześniej cenną kolekcję i archiwum W.R. Szomańskiego, rzeźby Tadeusza Kopera i Tadeusza Zielińskiego, rysunki i akwarele Jerzego Faczyńskiego, fotografie Władysława Marynowicza oraz prace, m.in.: Janiny Boguckiej-Wolff, Antoniego Dzierżyńskiego, Wojciecha Falkowskiego, Ireny Fusek-Forosiewicz, Ewy Gargulińskiej, Danuty Gierc (Giercuskiewicz), Stanisława Gliwy, Izabelli Godlewskiej de Aranda, Henryka Gotliba, Janiny Granowskiej-Rennie, Józefa Hermana, Tadeusza Ilnickiego, Danuty Głuchowskiej, Mieczysława Janikowskiego, Witolda Kawalca, Zofii Kobylińskiej-Olszewskiej, Haliny Kryska-Karskiej, Bolesława Leitgebera, Tadeusza Piotrowskiego, Józefa Piwowara, Jerzego Stockiego, Haliny Sukiennickiej, Franciszki i Stefana Themersonów oraz Feliksa Topolskiego.

Darowizny spoza Wielkiej Brytanii, mniejsze i większe, zaledwie zaznaczają obecność polskich artystów plastyków w różnych krajach. Znaczące i cenne darowizny pochodziły z Francji i USA, rzadsze z Kanady, Izraela czy Szwecji, a zupełnie niewielkie z krajów takich, jak Dania, Italia, Niemcy, Australia, Nowa Zelandia, Hiszpania czy Argentyna.

Francja. Najpełniejszy spoza Anglii jest zespół dokumentów i prac pochodzących z Francji. Poza wspomnianą wyżej kolekcją K. Brandla, zespołem prac malarzy École

¹⁵ M. Longinus, *Archiwum „Emigracyjnej Atlantydy”. Archiwum Emigracji Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu 1994–2010*, Toruń 2011, s. 65–67.

de Paris z depozytu Nawrockich oraz depozytu jednego z pracowników uniwersytetu, a także kolekcją Leona Piesowockiego i Marka Oberlandera, archiwum i muzeum pozyskało prace artystów z Francji. Są to: Rafael Chwoles, Helena (Lila) Ciechanowska, Tadeusz Cieślewski, syn, Maria Czajkowska, Józef Czapski, Jan Ekiert, Fryderyka Frankowska, Bożena Garstecka, Stanisław Grabowski, George van Haardt, Maria Hano de Grzymała, Grzegorz Jakubowski, Witold Januszewski, Józef Jarema, Feliks S. Jasiński, Jan Lebenstein, Tadeusz A. Lewandowski, Mieczysław Lurczyński, Stanisław Eleszkiewicz, Wanda Ładniewska-Blankenheimowa, Arika Madeyska, Karol Mondral, Ludmiła Murawska-Peju, Adam Muszka, Małgorzata Paszko, Lutka Pink, Franciszek Prochaska, Marek Rudnicki, Devi Tuszyński, Jan Ulatowski, Witold Urbanowicz, Jan Winczakiewicz, Waclaw Zawadowski (Zawado) i Kazimierz Zielenkiewicz (Caziel).

Stany Zjednoczone. Najcenniejszy amerykański zespół stanowi archiwum oraz kilka oryginalnych prac Stanisława Szukalskiego, wybitnego rzeźbiarza, rysownika i prozaika. Całość jest darem siostrzeńca – Romana Romanowicza z Warszawy. Archiwum zawiera korespondencję, dokumentację wystaw, teksty literackie oraz kompletne *dossier* fotograficzne twórczości Szukalskiego. Wśród oryginalnych prac są rzeźby brązowe, medale, ceramiki, grafiki oraz projekty.

Krystyna Miłotworska, wdowa po Hilarym, malarzu zmarłym w Stanach Zjednoczonych, przekazała do zbiorów archiwum dwa płótna oraz filmy i komplet dokumentów prasowych na temat twórczości męża.

Tadeusz Mysłowski, malarz i grafik mieszkający w Stanach Zjednoczonych, systematycznie i konsekwentnie wzbogaca zbiory galerii o swoje prace i pełną dokumentację własnej działalności artystycznej. Archiwum Mysłowskiego (na które składają się ponadto prace artysty podarowane przez Henryka Cioczka) zawiera również grafiki innych Polaków mieszkających w USA.

Ze Stanami Zjednoczonymi związani są także Witold Kaczanowski i Jerzy Kajeński, których prace wzbogaciły zbiory muzeum w roku 2010 i 2011, a także malarze, których zespoły prac lub tylko pojedyncze dzieła znalazły się w różnych kolekcjach: Bronisław M. Bąk, Andrzej Czczot, Zdzisław Czermański, Andrzej Dudziński, Krystyna Eichler, Joanna Fodczuk, Anna Gajewska, Anatol Girs, Maria A. Girs, Henryk Glicenstein, Stanisław Jukowicz, Rajmund Kanelba, Elżbieta Wittlin-Lipton, Bartek Małysa, Leo Małysa, Stanisław Piaskowski, Artur Szyk i inni.

Kanada. Ogromną wartość ma wciąż daleki od kompletności zbiór dokumentów oraz dzieł sztuki ilustrujących polskie życie artystyczne w Kanadzie. Andrzej Pawłowski, rzeźbiarz i krytyk sztuki podarował archiwum zbiór katalogów, wycinków prasowych i teczek dokumentacyjnych, a także własne rzeźby i drobne prace innych artystów. Uzupełniają ten dar prace: Feliksa Węgierskiego, Krystyny Sadowskiej, Bronki Michałowskiej, Alfreda Birkenmajera, Kazimierza Głaza, Leszka Wyczółkowskiego, Eugeniusza Chruścickiego, Rafała Malczewskiego, Stefana Mrożewskiego, Danieli Agopso-wicz, Willama Markiewicza i Kali Weynarowskiej.

Inne kraje. Historyk polski mieszkający w Kopenhadze, Eugeniusz Kruszewski, podarował archiwum kolekcję ponad 300 rysunków, obrazy olejne, grafiki i bogatą dokumentację BARO – Piotra Łabuźka, satyryka, grafika i ilustratora prasy polskiej i duńskiej.

Ponad 30 rzeźb oraz dokumentację fotograficzną działalności rzeźbiarza – Alfreda Jesiona, mieszkającego od 1968 roku w Szwecji, podarowały wdowa (Danuta Szymańska-Jesion) i córka (Grażyna Szymańska). Wdowa po Józefie Lewandowskim, historyku literatury ze Sztokholmu, po jego śmierci przesłała do archiwum kolekcję prac jego pierwszej żony – Teresy Lewandowskiej.

Córka malarza pochodzącego z Torunia, Erwina Kowskiego, zmarłego w Niemczech, podarowała zbiór kilkunastu prac olejnych, akwarel i rysunków ojca oraz kompletną dokumentację wystawienniczą lat powojennych.

Wojciech Nowicki, malarz mieszkający we Włoszech, podarował uniwersytetowi kilkadziesiąt wczesnych (z lat czterdziestych) rysunków, zapowiadając dalsze systematyczne dary, w tym archiwalia.

Prace z Australii i Nowej Zelandii są rzadkie, choć środowisko polskich artystów plastyków na antypodach liczyło ponad 100 osób. Archiwum i muzeum posiada większe zespoły prac: Felixa Tuszyńskiego, Jana Srzednickiego, Józefa A. Klimka i Henryka Szydłowskiego.

Powyższy spis powinien być znacznie obszerniejszy i najpewniej, w miarę studiów nad sztuką polską na świecie i zasobem zgromadzonym w muzeum, uda się powiększyć go o kolejne nazwiska. Tymczasem obie instytucje posiadają znaczną liczbę prac nierozpoznanych, wymagających identyfikacji, a czasem także konserwacji. Dotyczy to zwłaszcza spuścizny Drian Galleries.

Działalność promocyjna – wystawy, odczyty, spotkania

Począwszy od pierwszej ekspozycji w lutym 2005 roku, działalność wystawiennicza stała się najważniejszym obszarem aktywności Muzeum Uniwersyteckiego. Zrealizowano ponad 60 ekspozycji w Toruniu oraz kilkunastu miastach w Polsce i na Litwie. Wystawy w tym okresie realizowane były przede wszystkim ze zbiorów własnych muzeum i Biblioteki Uniwersyteckiej, rzadziej ze zbiorów prywatnych artystów lub rodziny (Rafael Chwoles, Izabella Godlewska, Witold Januszewski, Tadeusz Ulatowski, Witold Krassowski) i sporadycznie wypożyczone z innych instytucji (Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Pelplińskiej, Westpreussisches Landesmuseum w Münster, Westfalia, czy Muzeum UJ, Wydział Sztuk Pięknych UMK). Każdej wystawie towarzyszyły: plakat, zaproszenie, folder, czasem katalog i zawsze pełna dokumentacja w prasie, przede wszystkim w „Głosie Uczelni”.

Najambitniejszym projektem realizowanym przez Muzeum Uniwersyteckie było „100-lecie urodzin Marka Żuławskiego”. W roku 2008 przypadła setna rocznica urodzin malarza, rysownika, grafika, historyka i krytyka sztuki oraz autora wspomnień, który od połowy lat trzydziestych XX wieku mieszkał poza Polską – najpierw we Francji, a od 1938 roku aż do śmierci w Wielkiej Brytanii. Jego dzieła znajdują się w wielu narodowych muzeach na świecie i w Polsce oraz w zbiorach prywatnych. Twórczość malarza jest w Polsce znana, choć nie tak dobrze jak wskazywałaby na to ranga jego twórczości. W kraju większe zespoły jego dzieł posiadają: Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem, Muzeum Narodowe w Warszawie oraz Muzeum Uniwersyteckie w Toruniu.

Wielka i cenna darowizna nałożyła na muzeum obowiązek zadbania o to, by setna rocznica urodzin malarza nie przeszła bez echa. Muzeum Uniwersyteckie zaplanowało zorganizowanie szczególnej wystawy. W zamierzeniu miała się ona składać z trzech osobnych ekspozycji zrealizowanych ze zbiorów Muzeum Uniwersyteckiego, pokazanych w wielu miejscach w Polsce, w okresie pomiędzy początkiem 2007 a majem 2009 roku. W rezultacie, ostatnia wystawa prezentowana była jeszcze w roku 2010. Autorem cyklu wystaw był S. Majoch, któremu pomagali pracownicy muzeum i archiwum¹⁶.

Pierwszą wystawą malarza w Toruniu była ekspozycja pasyjna „Marek Żuławski: Misterium Passionis et Resurrectionis”, którą pokazano również w muzeach w Gorzowie Wielkopolskim, Pelplinie, Wrocławiu. Ekspozycja druga – to cykl obrazów, gwaźdy i rysunków pt. „Gilgamesz”, pokazana również poza Toruniem, w tym na Litwie¹⁷. Trzecia odsłona składała się z rysunków erotycznych i nosiła tytuł „Nagość”; pokazana została w galeriach kilku miastach w Polsce¹⁸.

Udało się również zrealizować dwie wystawy przekrojowe, ukazujące całą twórczość malarza. Pierwsza z nich odbyła się w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, której absolwentem był Żuławski¹⁹. Najważniejszą wystawę cyklu zorganizowano w lipcu 2010 roku w Muzeum Okręgowym w Bydgoszczy. Ekspozycja „Marek Żuławski: Londyńczyk” stała się okazją do prezentacji przekroju całej twórczości malarza, od przedwojennych projektów po ostatnie prace rysunkowe i malarskie²⁰. Każdej z wystaw towarzyszył folder przygotowany przez S. Majocha.

Ostatnim akcentem „100-lecia Żuławskiego” było stworzenie osobnej witryny w Internecie, prezentującej prace, biografię, archiwalia i dokumenty oraz wydarzenia z wernisaży, a także zainicjowanie prac nad katalogiem kolekcji M. Żuławskiego w Muzeum Uniwersyteckim.

Międzynarodowa współpraca Muzeum Uniwersyteckiego z instytucjami muzealnymi nie ograniczała się do Litwy. Wypełniały ją wypożyczenia dzieł sztuki na wystawy zagraniczne (Francja, Hiszpania), udział w konferencjach oraz wspólne projekty. Najciekawszym doświadczeniem w międzynarodowej aktywności muzeum było polsko-francuskie seminarium poświęcone omówieniu i przygotowaniu scenariusza wystawy pt. „Emigracja polska we Francji. Przestrzeń i ludzie”, która miała być zrealizowana w roku 2010 w paryskim Cite Nationale de l’Histoire de l’Immigration. Seminarium odbyło się z inicjatywy Instytutu Adama Mickiewicza (IAM) w Warszawie i Archiwum Emigracji 29 listopada 2009 roku. W trakcie seminarium, prowadzonego przez pp. P. Sitruk i M. Supruniuka, zaprezentowano scenariusz wystawy przygotowany przez stronę fran-

¹⁶ [M.A. Supruniuk] (mas), *Wielki emigrant. 100-lecie urodzin Marka Żuławskiego*, „Głos Uczelni” 2008, nr 4, s. 16; J. Hłodoń-Więcek, K. Nierzwicki, *Piękno chrześcijaństwa. Wystawa prac Marka Żuławskiego w Muzeum Diecezjalnym w Pelplinie*, „Głos Uczelni” 2009, nr 3, s. 24.

¹⁷ M. Dawidowicz, „Gilgamesz” według [Marka] Żuławskiego, „Głos Uczelni” 2008, nr 5, s. 22; T. Bieliński, *Nad tymi pracami ciążyło fatum*, „Nowości” 2008, nr 98 (25 IV 2008).

¹⁸ L. Czerwińska, *Golo i... poważnie*, „Głos Uczelni” 2009, nr 5, s. 26; S. Majoch, *Odkrywamy prawie wszystko.... Noc Muzeów (dla dorosłych) w Muzeum Uniwersyteckim*, „Głos Uczelni” 2009, nr 5, s. 19; [M. Kujawa] (mk), *Kontury Żuławskiego*, „Ikar” 2009, nr 4, s. 7; M. Wichrowska, *Naga prawda o Żuławskim*, „City Toruń” 2009, nr 24 (18 VI 2009).

¹⁹ A. Sławiński, *Marek Żuławski wraca do szkoły*, „Dziennik Polski” (Londyn), 28.12.2008.

²⁰ [P. Matysiak] (pm), *Londyn – Toruń – Bydgoszcz*, „Głos Uczelni” 2010, nr 7–8, s. 24.

cuską, nakreślono szczegółowy plan działań na kolejne miesiące, a zwłaszcza zadania Francuzów w przygotowaniu listy instytucji i osób, którym poświęcona ma być wystawa. Jedną z atrakcji seminarium była ekspozycja malarstwa M. Muter w salach muzeum.

Mela Muter stała się głównym tematem rozmów Archiwum Emigracji i CNHI w Paryżu w grudniu i styczniu roku następnego. Muzeum zaproponowało CNHI wystawę M. Muter, która byłaby częścią ekspozycji poświęconej emigracji polskiej. W styczniu 2010 roku Francuzi zaakceptowali propozycję, a pracownicy muzeum rozpoczęli prace przygotowawcze. W kwietniu 2010 roku M. Supruniuk został mianowany polskim kuratorem wystawy i w Paryżu wziął udział w pracach jury konkursu na scenografię ekspozycji. W czasie tego pobytu ustalono również francuskiego kuratora wystawy malarzkiej, którym została Ewa Bobrowska. Niestety, strona polska (IAM), bez podania powodów, w połowie roku wycofała się z współorganizacji (współfinansowania) wystawy w Paryżu. Tym samym możliwość wystawienia prac M. Muter uzależniona została od znalezienia przez muzeum zewnętrznego finansowania. Francuskie muzeum zapewniło pomieszczenia i promocję, lecz nie mogło przeznaczyć uszczuplonych finansów na opłacenie kosztów transportu i ubezpieczenia obrazów M. Muter. Zmieniono również, ze względu na decyzję strony polskiej, datę otwarcia ekspozycji z jesieni 2010 na połowę roku następnego.

Działalność wydawnicza

Zbiory sztuki polskiej na świecie były tematem kilkunastu publikacji książkowych i dziesiątków artykułów wydanych przez Archiwum Emigracji i Muzeum Uniwersyteckie oraz źródłem informacji czy tylko ikonografii dla książek i artykułów ukazujących się poza Toruniem. Są to głównie foldery i katalogi wystaw muzealnych: Mariana Kościakowskiego, Witolda Januszewskiego (współudział), Leona Piesowockiego, Izabelli Godlewskiej de Aranda, Rafała Chwolesa, Marka Żuławskiego, Halimy Nałęcz i środowiska École de Paris, a także katalogi kolekcji:

Ewa Bobrowska-Jakubowska, Joanna Krasnodębska, Mirosław A. Supruniuk, *Katalog grafiki Konstantego Brandla ze zbiorów Archiwum Emigracji Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu*. Toruń: Muzeum Uniwersyteckie, 2005, 78, [2] s., CD.

Mela Muter. Malarstwo – Painture. Redakcja Mirosław A. Supruniuk. Toruń: Muzeum Uniwersyteckie; TPAE, 2010, 208 s. – Katalogi Zbiorów Muzeum Uniwersyteckiego w Toruniu, t. 1.

I. Głuszek, E. Kozłowska, S. Majoch, M. Olszta-Bloch, *Ancient pottery and glass from the collection of the University Museum in Toruń. Ceramika i szkło antyczne w zbiorach Muzeum Uniwersyteckiego w Toruniu*, Toruń: UMK, 161 s. – Katalogi zbiorów Muzeum Uniwersytetu w Toruniu, t. 2.

Obecnie, w ramach grantu badawczego Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki przygotowywane są katalogi prac dziewięciu artystów emigrantów z Wielkiej Brytanii: Janusza Eichlera, Stanisława Frenkla, Haliny Korn-Żuławskiej, Mariana Kościakowskiego, Mariana Kratochwila, Zdzisława Ruszkowskiego, Zygmunta Turkiewicza, Aleksandra Wernera i Marka Żuławskiego.

Pracownicy

Zespół Muzeum Uniwersyteckiego liczy kilka zaledwie osób. Kierownikiem jest dr hab. M. Supruniuk, historyk nauki i sztuki, archiwista, równocześnie kierownik Archiwum Emigracji. W latach 2004–2010 pełnił on również funkcję dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej. Pracownikami etatowymi są ponadto: Sławomir Majoch – muzealnik, historyk sztuki, oraz Katarzyna Cybulska, konserwator. Jednak w pracach związanych z działalnością Muzeum, tj. realizacją wystaw i wernisaży, przygotowaniem katalogów i folderów, promocją, a nawet porządkowaniem magazynu i organizacją transportów, udział biorą wszyscy pracownicy Archiwum Emigracji (Joanna Krasnodębska i Izabela Maćkowska, a wcześniej: Paulina Matysiak, Magdalena Szwejka, Aneta Jadowska, Marta Karpińska, Lisko Czerwińska-MacMila i inni), a czasem również bibliotekarze Biblioteki Uniwersyteckiej m.in.: Anna Supruniuk, Hanna Sierdzińska, Jan Kotłowski, Piotr Kurek, Edward Renk.